

*Sygn. akt. VI K 14/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych w składzie:

***Przewodniczący SSR Lidia Różycka-Sroka***

Protokolant Izabela Skarbińska

Prokurator Izabela Jurkowska- Hanus

po rozpoznaniu w Ustrzykach Dolnych, na rozprawie w dniach 26.02.2015r.,09.04.2015r.,14.05.2015r.,23.06.2015r.,10.09.2015r.27.10.08.12. 2015r.

sprawy

***T. P. (1)*** s. E. i E. z domu M. ur. (...) wL., zam. L. ul. (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego, PESEL (...)

**oskarżonego o to, że:**

w nocy 23/24 kwietnia 2013r. w U. woj. (...) jako funkcjonariusz tut. KPP podczas wykonywania czynności służbowych związanych z ustaleniami danych personalnych P. W. (1) i doprowadzenia go w tym celu do siedziby KPP przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że stosując wobec w/wym. środki przymusu bezpośredniego nie użył ich proporcjonalnie do stopnia zagrożenia i nie wybrał środków o możliwie jak najmniejszej dolegliwości oraz użył ich w sposób nie adekwatny do osiągnięcia celu tego użycia, w ten sposób że zadał P. W. (1) 17 uderzeń pałką służbową z umiarkowaną i dużą siłą w skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku okolicy potylicznej oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków czym powodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7-miu.

***tj. o czyn z art. 231 §1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

I. **uznaje** oskarżonego T. P. (1) za winnego tego, że w nocy 23/24 kwietnia 2013r. w U. woj. (...) jako funkcjonariusz KPP U. podczas wykonywania czynności służbowych związanych z ustaleniem danych personalnych P. W. (1) i doprowadzenia go w tym celu do siedziby KPP przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że zadał P. W. (1) pomimo tego, iż miał założone z tyłu na rękach kajdanki co najmniej siedemnaście uderzeń pałką służbową z umiarkowaną i dużą siłą wskutek czego P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków czym powodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu co stanowi przestępstwo z art. 231 §1 kk i art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to na podstawie art. 231 §1 kk w zw. z ar. 11 § 3 kk

***skazuje***

go na karę 1 (jednego)roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art.70 §1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu T. P. (1) kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** na okres 3 (trzech) lat próby,

III. na podstawie art. 39 pkt.2 kk w zw. art. 41 §1 kk w zw. z art. 43 §1 kk **orzeka** wobec oskarżonego T. P. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 lat,

IV. na podstawie art. 46 §1 kk **orzeka** wobec oskarżonego T. P. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. W. (1) zadośćuczynienie w części w kwocie 3.000,00 ( trzech tysięcy) złotych,

V. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i zwalnia od uiszczenia opłaty sądowej.

sygn. akt VI K 14/15

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2015r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Wieczorem 23 kwietnia 2013r. P. W. (1) razem z kolegami K. M., D. B., M. N., B. D. i O. S. przebywali w lokalu Piwniczka w U.. Po wyjściu z tego lokalu wszyscy powyżej wymienieni udali się do sklepu (...), gdzie zakupili piwo. Następnie udali się za sklep, gdzie siedzieli na murku i rozmawiali. Było już po godzinie 22:00. Po niedługim czasie na miejsce to przyjechał patrol policji z KPP U.. Policjanci otrzymali zgłoszenie o zakłócaniu ciszy nocnej. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji T. P. (1) i D. H. (1) wysiedli z radiowozu i rozpoczęli interwencję. P. W. (1) podszedł do nich i zapytał jaki jest powód interwencji. Policjanci zapytali P. W. (1) o jego dane osobowe. Na co P. W. (1) nie podając im swoich danych ponownie zapytał policjantów jaki jest powód interwencji. Wtedy to policjant T. P. (1) wziął P. W. (1) i zaczął doprowadzać do policyjnego auta. Ponieważ P. W. (1) nie chciał dobrowolnie wsiąść do radiowozu policjant T. P. (1) zawołał na pomoc D. H. (1). Obaj policjanci wsadzili będącego pod wpływem alkoholu P. W. (1) do radiowozu, na miejsce dla zatrzymanych. Następnie policjanci przystąpili do kontroli pozostałych mężczyzn. Mężczyźni ci podali im swoje dane. Ponieważ policjanci powzięli podejrzenie, iż mogą znajdować się pod wpływem narkotyków również nakazali młodemu mężczyźnie opróżnić kieszenie. Po spisaniu ich danych oraz pobieżnej kontroli policjanci zaproponowali im mandaty za zakłócanie ciszy nocnej. Po czym gdy mężczyźni posprząтали butelki i obiecali, iż spokojnie wrócą do domu odstąpili od wymierzenia mandatów poprzestając na pouczeniach. W tym czasie siedzący w radiowozie P. W. (1) wykrzykiwał do policjantów różne wulgarne słowa, a także pytał dlaczego został zatrzymany. Po zakończeniu interwencji z K. M., D. B., M. N., B. D. i O. S. policjanci wsiedli do policyjnego pojazdu i udali się razem z P. W. (1) do Komendy Powiatowej Policji w U.. Po przyjeździe na miejsce drzwi z tyłu radiowozu otworzył policjant T. P. (1), po czym wszedł do środka i kilkakrotnie uderzył P. W. (1) z otwartej ręki w twarz. Następnie P. W. (1) odepchnął policjanta T. P. (1), gdy ten wyciągał go z radiowozu. Wtedy to policjanci stwierdzili, że P. W. (1) stawia opór i policjant D. H. (1) założył mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Po czym obaj policjanci trzymając P. W. (1) za ręce i stosując tzw. chwyt obezwładniający poprowadzili go do pomieszczeń Komendy Policji. W tym czasie policjant T. P. (1) kilka razy uderzył P. W. (1) pałką policyjną po udach. Następnie policjanci wprowadzili P. W. (1) do pomieszczenia znajdującego się na wprost dyżurki, gdzie został przeszukany. Policjant D. H. (1) wziął jego telefon komórkowy i udał się do dyżurnego. Po czym P. W. (1) został przez policjanta T. P. (1) wprowadzony do kolejnego pomieszczeniu służbowego. P. W. (1) stanął na środku tego pomieszczenia. Miał obie dłonie skute kajdankami z tyłu tułowia. Pomiedzy mężczyznami doszło do wymiany zdań, gdyż P. W. (1) używał słów wulgarnych, po czym policjant T. P. (1) zaczął bić P. W. (1) służbową pałką po umięśnionych częściach ciała, głównie po udach i pośladkach. Początkowo P. W. (1) stał i nie reagował na zachowanie policjanta, co jeszcze bardziej go zdenerwowało. Jednak, gdy uderzenia pałką służbową były coraz bardziej intensywne P. W. (1) upadł na podłogę, po czym starał się schować głowę w nogi bijącego go w dalszym ciągu już po całym ciele T. P. (1). Do pomieszczenia wszedł wówczas policjant D. H. (1). P. W. (1) zaczął prosić go, aby

powiedział do policjanta T. P. (1), żeby przestał go bić. Wówczas policjant D. H. (2) odpowiedział do niego " po co się stawia?" . Po chwili policjant T. P. (1) przestał bić P. W. (1) i zaczął odbierać od niego dane osobowe. W tym czasie P. W. (1) wstał z podłogi i usiadł na fotelu. Policjant T. P. (1) odbierając jego dane zapytał o miejsce zamieszkania. P. W. (1) podał, iż mieszka w B., na co T. P. (1) zdziwił się i zapytał dlaczego nie mieszka na ul. (...), mówiąc " co twoja cię pojebała". W. P. W. (1) wulgarnie odpowiedział co go to obchodzi. Po czym został ponownie uderzony pałką służbową przez policjanta T. P. (1). Następnie policjant T. P. (1) zaproponował P. W. (1) mandat karny. P. W. (1) stwierdził, że nie przyjmuje żadnego mandatu. Został wówczas poinformowany, że jeżeli nie przyjmie mandatu to zostanie przewieziony do P. na izbę wytrzeźwień. Wtedy to P. W. (1) zmienił zdanie i powiedział, że przyjmie mandat. W między czasie do tego pomieszczenia służbowego wszedł dyżurny R. D. (1). Dyżurny zobaczył, że P. W. (1) siedzi w fotelu. Powiedział do niego żeby się uspokoił i przestał przeklinać, po czym wyszedł z tego pomieszczenia. Nakazał policjantom przebadać P. W. (1) na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjant D. H. (2) rozkuł P. W. (1). Policjanci przebadali go na urządzeniu typu Alkometr. O godzinie 00:01 w dniu 24 kwietnia 2013r. P. W. (1) miał 0,64 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Po przyjęciu mandatu karnego P. W. (1) opuścił Komendę Policji. Następnego dnia udał się do lekarza chirurga K. W. (1), który wydał mu zaświadczenie o obrażeniach. Na podstawie tego zaświadczenia biegły A. S. (1) wydał opinie pisemną z dnia 25 lipca 2013r., którą zmodyfikował wydając opinie ustną na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015r. Z powyższych opinii wynika, iż P. W. (1) w wyniku opisanego powyżej zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków co spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zaświadczenia o obrażeniach wystawionego dnia 24 kwietnia 2013r. ( k-6), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k- 8), materiału fotograficznego obrazującego obrażenia ciała pokrzywdzonego wraz z płytą CD (k- od 18 do 28) opinii pisemnej i opinii ustnych biegłego A. S. (k-63, 325a, 326,327,387a,388,389), eksperymentu procesowego- wersji podanej przez pokrzywdzonego P. W. (1) płyta CD (k-375) oraz zeznań pokrzywdzonego P. W. (1) (k-290a,291,292), a także na podstawie zeznań świadków L. W. (1) (k-294a,295), D. B. (k-302a,303), K. W. (1) (k-303), R. D. (1) (k-303a,304), B. D. (k- 327a,328), O. S. (k-328), K. M. (k-328a,329), M. N. (k-358a,359), oraz w części na podstawie zeznań świadka D. H. (2) (k- 292,293,294) oraz w części na podstawie wyjaśnień oskarżonego T. P. (1) (k- 284a,285,286,287).

Oskarżony T. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. W swoich wyjaśnieniach podał, iż udali się z policjantem D. H. (2) na interwencję związaną z zakłócaniem ciszy nocnej, podał, iż jak przybyli na miejsce koło baru w U. to zastali tam grupę młodych ludzi, że poprosili tych mężczyzn o ich dane osobowe oraz że P. W. (1) powiedział do nich, że nie poda im swoich danych i zachowywał się wobec nich arogancko, miał ręce w kieszeni, używał słów wulgarnych. Oskarżony wyjaśnił, iż P. W. (1) podał im inne dane, dlatego też postanowił doprowadzić go do radiowozu. Podał, iż P. W. (1) stawiał opór dlatego po uprzednim uprzedzeniu złapał go za ręce i usiłował wsadzić do pomieszczenia dla zatrzymanych z tyłu w radiowozie, podał, iż wówczas P. W. (1) kopnął go w klatkę piersiową. Oskarżony wyjaśnił, iż następnie zawołał policjanta D. H. (3) i obaj wsadzili P. W. (1) do radiowozu. Oskarżony wyjaśnił, iż wówczas przystąpili do legitymowania pozostałych osób, które znajdowały się tam wspólnie z P. W. (1), że ponieważ mieli podejrzenia, iż osoby te mogą posiadać narkotyki to opróżniły one swoje kieszenie. Wyjaśnił, iż następnie po posprzątaniu przez tych młodych mężczyzn butelek pouczyli ich i puścili. Oskarżony podał, iż wtedy udali się do Komendy Policji w U., że w między czasie jak stali koło baru to P. W. (1) siedząc w radiowozie wykrzykiwał do nich i bił rękoma po karoserii w środku radiowozu. Oskarżony wyjaśnił, iż następnie gdy dojechali przed budynek Komendy Policji to policjant D. H. (2) wyprowadził P. W. (1) z radiowozu, że P. W. (1) szarpał się i wyrwał D. H. (2) z rąk dlatego też obaj chwycili go i zastosowali chwytty obezwładniające i doprowadzili do Komendy Policji. Podał, iż wprowadzili P. W. (1) do pomieszczenia służbowego, po czym policjant D. H. (2) wyszedł z tego pomieszczenia i udał się do dyżurnego zdać mu relacje i powiedzieć, że będą próbowali ustalić dane osobowe P. W. (1). Oskarżony wyjaśnił, iż gdy został sam z Patykiem W. ten „poczuł się pewnie” i zaczął wyprowadzać wobec niego szybkie uderzenia, że wprowadzał ciosy obiema rękami, przyjął pozycję jak do walki, a ponadto kopał go. Oskarżony wyjaśnił, iż zasłaniał

się i nie odniósł w wyniku tego ataku obrażeń. Podał, iż sytuacja była bardzo dynamiczna, że w pewnym momencie wyciągnął pałkę służbową i zastosował tj. omiatanie tj. machał pałką przed sobą tak, aby napastnik zaprzestał ataku. Wyjaśnił, iż w między czasie krzyknął po swojego partnera, który bardzo szybko się pojawił i widząc, że P. W. (1) dalej zadawał mu ciosy wyciągnął swoją pałkę służbową i kilkakrotnie uderzył P. W. (1) w pośladki oraz umięśnione części nóg. Oskarżony wyjaśnił dalej, iż widząc, że uderzenia te nie działają na P. W. (1) postanowili założyć mu kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Podał, iż on próbował wykręcić P. W. (1) jedną rękę do tyłu a D. H. (2) drugą, ponieważ im się to nie udawało to on z P. W. (1) upadli na ziemię i że kajdanki założył P. W. (1) D. H. (2). Oskarżony wyjaśnił, iż wtedy usiadł przy stole i zaczął od siedzącego na podłodze P. W. (1) odbierać dane osobowe. Podał, iż następnie P. W. (1) wstał i usiadł na fotelu, po czym jak się uspokoił zostały zdjęte mu kajdanki. Następnie do pomieszczenia wszedł dyżurny i nakazał przebadać P. W. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony podał, iż P. W. (1) miał 0,64 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony wyjaśnił, że powiedział do P. W. (1), że jeżeli dalej będzie się tak zachowywał to zostanie umieszczony w P. w izbie wytrzeźwień. Podał, że wtedy P. W. (1) się uspokoił, przeprosił ich za wszystko, przyjął mandat karny i wyszedł z budynku Komendy Policji. Oskarżony podał ponadto, że w tym czasie gdy się bronił uderzył P. W. (1) pałką służbową, że były to uderzenia dość mocne, zadawane tylko i wyłącznie w pośladki i umięśnione części nóg oraz że tych ciosów nie zadawał w inne części ciała. ( wyjaśnienia oskarżonego T. P. k- 284a,285,286,287)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie co do początku zdarzenia, a mianowicie że został razem z policjantem D. H. (2) wysłany na interwencję z powodu zakłócania ciszy nocnej. W ocenie sądu pokrzywdzony P. W. (1), który znajdował się w stanie nietrzeźwości zapytał przybyłych pod bar policjantów jaki jest cel ich wizyty. Policjanci nie odpowiedzieli mu lecz od razu poprosili o jego dane. P. W. (1) nie chciał podać im swoich danych i uparcie domagał się podania celu interwencji. Wówczas policjanci powiedzieli, że powodem interwencji jest zakłócanie ciszy nocnej. Równocześnie jednak ponieważ młodych mężczyzn na miejscu zdarzenia było kilku, a policjantów jedynie dwóch, T. P. (1) postanowił umieścić P. W. (1) w radiowozie i w ten sposób spowodować, że pozostałe osoby nie będą zachowywały się wobec nich agresywnie. Oskarżony T. P. (1) próbował sam umieścić P. W. (1) w radiowozie ale ten mu się wyrwał i stawiał opór, dlatego też poprosił o pomoc policjanta D. H. (2). Obaj policjanci wsadzili P. W. (1) do pomieszczenia dla zatrzymanych w radiowozie. Świadczą o tym zeznania świadków B. D. (k- 327a,328), O. S. (k-328), K. M. (k-328a,329), M. N. (k-358a,359) i D. B. (k-302a,303). Powyżej wymienionym świadkom sąd dał wiarę w całości, uznając ich zeznania za wzajemnie ze sobą korelujące, jak również za nie zawierające sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie zakuli pokrzywdzonego P. W. (1) w kajdanki zaraz po wyprowadzeniu z radiowozu. W ocenie sądu P. W. (1), który został umieszczony w radiowozie z tego powodu, że nie podał swoich danych osobowych zachowywał się głośno, zapewne obrażał policjantów i domagał się informacji z jakiego powodu został zatrzymany. Po przyjeździe na parking przed Komendą Policji oskarżony wszedł do radiowozu i uderzył P. W. (1) ręką w twarz, co spowodowało, iż pokrzywdzony odepchnął tego policjanta. Z kolei taka jego reakcja zdaniem sądu spowodowała, iż policjanci zakuli P. W. (1) w kajdanki. Gdyż po pierwsze nie wiedzieli czego się po nim mogą spodziewać, a po drugie łatwiej było im zaprowadzić go do Komendy Policji. Ponadto pokrzywdzony konsekwentnie od początku zeznawał, iż został zakuty w kajdanki zaraz po wyprowadzeniu z radiowozu i w korelacji z pozostałymi jego zeznaniami również te w ocenie sądu zasługują na to, aby dać im wiarę. (zeznania świadka P. W. k-290a,291,292) Pokrzywdzony podał bowiem, iż został doprowadzony do pomieszczenia, w którym został przeszukany, a następnie policjant D. H. (2) wziął jego telefon komórkowy i udał się do dyżurnego. Ten fakt, że policjant D. H. (2) przyszedł do dyżurki z telefonem komórkowym potwierdza dyżurny policjant R. D. (1), który zeznał, iż w pierwszym momencie przyszedł do minie sierżant H. w celu sprawdzenia telefonu komórkowego. (zeznania świadka R. D. k- 165a, 303a) Następnie pokrzywdzony został wprowadzony do pomieszczenia służbowego znajdującego się na wprost drzwi wejściowych do komendy. Zdaniem sądu wersja oskarżonego, iż P. W. (1) zaatakował go w tym pomieszczeniu i wyprowadził wobec niego co najmniej dziewięć kopnięć oraz wyprowadzał ciosy rękoma jest niewiarygodna. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że pokrzywdzony był agresywny przy wyjściu z radiowozu co zmusiło policjantów do tego, że użyli wobec niego chwytów obezwładniających i obaj doprowadzili P. W. (1) do K., a następnie pozostawili pokrzywdzonego w pomieszczeniu bez zastosowania żadnych środków przymusu, bo

rzekomo się uspokoił, po czym nagle „poczuł się pewnie” i zaatakował oskarżonego. W ocenie sądu takie wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne i sprzeczne ze sobą. Dlaczego bowiem pokrzywdzony miałby nagle „poczuć się pewnie” skoro znajdował się sam w budynku Komendy Policji, w otoczeniu innych policjantów oraz dlaczego pokrzywdzony P. W. (1) miałby zaatakować będącego na służbie policjanta T. P. (1). Nawet jednak, gdyby tak istotnie było i doszło do "bójki" pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym to zdaniem sądu pokrzywdzony P. W. (1) miałby na rękach ślady po uderzeniach pałką służbową lub ślady od zasłaniania się od uderzeń zadawanych przez oskarżonego lub świadka D. H. (2) tym przedmiotem. Jak wynika jednak z opinii biegłego A. S. (1) pokrzywdzony P. W. (1) na rękach miał obrażenia w postaci sińców obu ramion, ręki lewej, obu łokci. Obrażenia te nie powstały w wyniku uderzenia pałką służbową, ich kształt nie odzwierciedlał kształtu pałki ( podłużnego narzędzia). Zdaniem biegłego powstały w wyniku stosowania twardych tępych narzędzi, np. opuszków palców, np. w wyniku przytrzymywania charakterystycznego dla chwytów obezwładniających. Ponadto P. W. (1) na dłoniach doznał okrężnych otarć naskórka i sińców w okolicy nadgarstków, co zdaniem biegłego jest typowym obrażeniem powstałym po zadziałaniu metalowych kajdanek. ( opinia pisemna i ustna biegłego A. S. k-63, 325a, 326,327) W swojej opinii ustnej wydanej na rozprawie w dniu 23.06.2015r. biegły A. S. (1) podał, iż jeżeli pokrzywdzony miałby wolne ręce to bez względu na technikę policjanta prawdopodobnie zasłaniałby się rękami i byłby na nich jakieś ślady obrony, zasłaniania się. Biegły podał, iż ponieważ pokrzywdzony nie ma na rękach śladów obrony to sugeruje to, że nie miał wolnych rąk, co wskazuje na to, że albo miał skute ręce albo ktoś go z tyłu przytrzymywał, gdyż na rękach ma tylko ślady po przytrzymywaniu, natomiast nie są to obrażenia typowe do zasłaniania się przed zadawanymi ewentualnie ciosami. ( opinia ustna biegłego A. S. k- 325a,326,327) Sąd w całości podziela powyższą opinie biegłego. Wprawdzie biegły A. S. (1) po obejrzeniu nagrania CD z przebiegu eksperymentu procesowego podał, iż jego zdaniem wersja podana przez oskarżonego jest bardziej prawdopodobna. Jednak w tym zakresie sąd nie może zgodzić się z taką interpretacją biegłego. Bowiem jej uzasadnienie, iż przemawia za tym wielomiejscowość doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, a również to, iż pokrzywdzony mógł mieć cały czas uniesione ręce do góry, nie jest dla sądu argumentem na tyle przekonującym, aby w konsekwencji przyjąć wersję zdarzenia podaną przez oskarżonego. ( opinia ustana biegłego A. S. k- 387a,388,389)

W ocenie sądu nie jest możliwe, aby w czasie równoczesnego bicia pokrzywdzonego pałką służbową przez obu policjantów, a następnie w czasie szamotaniny nie doznał on ani jednego uderzenia pałką w okolice rąk w sytuacji gdyby ręce miał wolne, niezakute w kajdanki z tyłu tułowia. Dlatego też zdaniem sądu za przyjęciem wersji zdarzenia podanej przez pokrzywdzonego P. W. (1) przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego, a ponadto powołane powyżej dowody w szczególności z zeznań pokrzywdzonego P. W. (1) ( k-290a,291,292). Pokrzywdzony P. W. (1) konsekwentnie od samego początku zeznawał przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oraz dwukrotnie przed sądem, że został pobity jedynie przez policjanta T. P. (1) oraz że w tym czasie jak był przez niego bity miał na rękach założone kajdanki z tyłu tułowia. Pokrzywdzony nie znał wcześniej policjanta T. P. (1), nie miał powodu, aby pomawiać go o pobicie gdyby do takiego nie doszło. Zaraz po zdarzeniu na policji opowiedział o wszystkim swoim rodzicom, co potwierdziła jego matka L. W. (1), zeznając, iż syn od razu następnego dnia rano opowiedział im o całym zdarzeniu, a ona poszła z tą sprawą na interwencję do Komendanta Policji w U. (zeznania świadka L. W. k- 294a,295). Pokrzywdzony P. W. (1) od razu też udał się do lekarza K. W. (1) celem wykonania obdukcji. Co potwierdził świadek K. W. (1), zeznając, iż P. W. (1) powiedział do niego, że doznał opisanych w zaświadczeniu obrażeń ciała w wyniku interwencji policji (zeznania świadka K. W. k- 303). Ponadto pokrzywdzony sporządził dokumentację fotograficzną z płytą CD, którą dołączył do akt sprawy ( k- od 18 do 28).

Również za wersją podaną przez pokrzywdzonego przemawia fakt, iż niewiarygodne jest to, że policjant T. P. (1), z którego wyjaśnień wynika, iż został napadnięty na służbie w budynku Komendy Policji nie dokonał zatrzymania sprawcy, który jak sam podał wyprowadził wobec niego co najmniej dziewięć kopnięć oraz chciał bić go rękoma tylko dlatego, że go przeprosił. Skoro sam fakt nie podania danych osobowych przez P. W. (1) spowodował, iż został osadzony w radiowozie, a następnie chociaż policjanci mogli go wypuścić pod barem po sprawdzeniu jego danych, zatrzymany i doprowadzony do KPP U.. Niezrozumiałym dla sądu jest wypuszczenie P. W. (1), który miał dopuścić się czynnej napaści na funkcjonariusza policji i to w siedzibie Policji tylko dlatego, że przeprosił policjanta, na którego rzekomo napadł. W ocenie sądu gdyby było tak jak podał oskarżony w swoich wyjaśnieniach to po pierwsze pokrzywdzony miałby na rękach ślady od uderzeń pałką w postaci podłużnych smug, a po drugie niewątpliwie zostałby zatrzymany i

postawiono by mu zarzut czynnej napaści na będącego na służbie funkcjonariusza policji. Zdaniem sądu było jednak tak jak podał w swoich zeznaniach pokrzywdzony, dlatego też P. W. (1) został wypuszczony z Komendy Policji jedynie po wymuszeniu na nim przyjęcia mandatu karnego. Świadcą o tym także zeznania świadka R. D. (1). Świadek ten zeznał bowiem, iż po tym jak pokrzywdzony został zwolniony, policjant T. P. (1) powiedział do niego, że jest cały w kurzu, bo naciągał się z pokrzywdzonym na podłodze i że pokrzywdzony chciał go uderzyć. ( zeznania świadka R. D. k- 165a) Co nie odpowiada wyjaśnieniom oskarżonego o tym, że został napadnięty przez pokrzywdzonego i ten zadawał mu ciosy rękoma i nogami oraz ze wspólnie z dyżurnym podjęli decyzję, że P. W. (1) zostanie wypuszczony. ( wyjaśnienia oskarżonego T. P. k- 285)

Zdaniem sądu wersja podana przez oskarżonego i poparta zeznaniami świadka D. H. (2) została stworzona na potrzeby niniejszego postępowania w tym celu, aby usprawiedliwić niewłaściwe zachowanie będącego na służbie funkcjonariusza policji T. P. (1). Dlatego też sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. H. (2) w tym zakresie w jakim zeznał on, iż nie zakuli w kajdanki P. W. (1) oraz ze wspólnie z policjantem T. P. (1) bił P. W. (1) pałką służbową. (zeznania świadka D. H. k- 167a).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Z. Z. (k- 390). Wynika z nich, że pokrzywdzony P. W. (1) był osobą sprawiającą kłopoty wychowawcze, o czym świadek ten z racji wykonywania funkcji dzielnicowego i znajomości z jego rodzicami wiedział. Ten fakt, że pokrzywdzony mógł przebywać w niewłaściwym środowisku i z tego powodu rodzice martwili się o jego osobę potwierdziła również matka P. W. (1) L. W. (1) w swoich zeznaniach (zeznania świadka L. W. k- 294a,295). Niemniej jednak w ocenie sądu ta okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, bowiem niezależnie od tego jak zachowywałby się P. W. (1), będący na służbie policjant, wykonując swoje obowiązki powinien postępować zgodnie z procedurami i nie dać się sprowokować.

Jak wynika z opinii biegłego A. S. (1) pokrzywdzony P. W. (1) został uderzony ponad siedemnaście razy pałką służbową, były to głównie uderzenia w umięśnione części ciała takie jak uda i pośladki. Zostały one zadane pokrzywdzonemu przede wszystkim, gdy znajdował się w pozycji stojącej, dynamicznej, przechylonej sylwetki pokrzywdzonego. (opinia pisemna i ustna biegłego A. S. k- 63, 327) Zdaniem sądu pokrzywdzony P. W. (1) miał wówczas ręce zakute w kajdanki z tyłu tułowia.

Powyższe fakty w ocenie sądu świadczy o tym, iż T. P. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 231§1 kk i art. 157 §2 kk. Oskarżony przekroczył uprawnienia jakie przysługiwały mu jako funkcjonariuszowi policji w związku z zatrzymaniem osoby fizycznej i zastosowaniem wobec niej środków przymusu bezpośredniego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego T. P. (1) za winnego tego, że w nocy 23/24 kwietnia 2013r. w U. woj. (...) jako funkcjonariusz KPP U. podczas wykonywania czynności służbowych związanych z ustaleniem danych personalnych P. W. (1) i doprowadzenia go w tym celu do siedziby KPP przekroczył swe uprawnienia w ten sposób, że zadał P. W. (1) pomimo tego, iż miał założone z tyłu na rękach kajdanki co najmniej siedemnaście uderzeń pałką służbową z umiarkowaną i dużą siłą wskutek czego P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: sińców obu ud, sińców obu pośladków, sińca podudzia lewego, sińców w okolicy biodrowej lewej, otarcia naskórka barku lewego, otarć naskórka obu łokci, sińca ramienia lewego, sińców ręki lewej, sińca ramienia prawego, sińca okolicy kręgosłupa, sińca okolicy łuku żebrowego, otarcia naskórka i sińca małżowiny usznej lewej oraz okolicy zausznej lewej, obrzęku powłok skórnych głowy oraz otarć naskórka i sińców obu nadgarstków czym powodował naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu co stanowi przestępstwo z art. 231 §1 kk i art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to na podstawie art. 231 §1 kk w zw. z ar. 11 § 3 kk skazał go na karę 1roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art.70 §1 kk sąd wykonanie orzeczonej oskarżonemu T. P. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 39 pkt.2 kk w zw. art. 41 §1 kk w zw. z art. 43 §1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego T. P. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 lat.

Równocześnie na podstawie art. 46 §1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego T. P. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. W. (1) zadośćuczynienie w części w kwocie 3.000,00 złotych,

Zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił, a przede wszystkim spełni wobec niego cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Oskarżony T. P. (1) nie był dotychczas karany, niemniej jednak czyn jaki popełnił zdaniem sądu wymaga, aby została mu wymierzona kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Postępowanie oskarżonego wskazuje również na to, iż nie powinien wykonywać zawodu policjanta dlatego też sąd orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 lat.

Ponieważ pokrzywdzony wystąpił z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sąd orzekł takie zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 złotych. Zdaniem sądu jest to kwota, która chociaż w części po tak długim czasie od popełnienia czynu powinna zadośćuczynić pokrzywdzonemu za doznany ból powstały w wyniku bezprawnego zachowania oskarżonego.

Orzeczenie o kosztach sądowych i opłacie sądowej oparto na powołanych w pkt. V wyroku przepisach prawa.